

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

SSA Michał Kłós

w sprawie z wniosku B. P.

przy uczestnictwie B. K.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w P., rozpoznając sprawę po raz drugi, postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2006 r. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie B. P. i uczestnika postępowania B. K. w ten sposób, że - wchodzącą w skład tego majątku, szczegółowo opisaną nieruchomości, której wartość ustalił na podstawie opinii biegłego z 2001 r. na kwotę 1 428 230 zł - przyznał na wyłączną własność uczestnikowi postępowania bez obowiązku spłaty. Przyjmując, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym udział każdego z nich w majątku podlegającym podziałowi wynosił 714 115 zł.

Według dokonanych ustaleń po ustaniu wspólności ustawowej (maj 1986 r.) uczestnik postępowania w okresie 1986 r. – 1991 r. spłacił kredyt w wysokości 1 040 226 zł (przed denominacją) obciążający obojga małżonków. Rozliczając ten wspólny dług - przy uwzględnieniu, że spłata dokonana przez B. K. stanowiła nakład z jego majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny - Sąd Rejonowy uznał, że należy wartość tego długu odnieść do ówczesnej wartości majątku wspólnego małżonków. W chwili ustania wspólności majątkowej wartość nieruchomości wyczerpującej majątek podlegający podziałowi wynosiła 723 840 zł (przed denominacją), a zatem wartość udziału każdego z małżonków w tym czasie wynosiła połowę tej kwoty, tj. 361 920 zł (przed denominacją). Wobec tego, że połowa długu spłaconego przez uczestnika postępowania, a obciążająca wnioskodawczynię wynosiła 520 133 zł (przed denominacją), to odnosząc te wartości wzajemnie do siebie Sąd Rejonowy stwierdził, że wartość spłaconego długu była wyższa niż wartość majątku wspólnego. Oznacza to, że wartość długu obciążająca wnioskodawczynię była wyższa o około 30%, niż przypadający jej udział w majątku wspólnym. Biorąc pod uwagę postępującą inflację w okresie spłaty długu (1986 r. – 1991 r.), Sąd Rejonowy uznał, że wartość spłaconego w 1991 r. długu odpowiadała w przybliżeniu wartości udziału wnioskodawczynie w majątku wspólnym. W tej sytuacji uzasadnione i celowe jest przyznanie wspólnej nieruchomości na wyłączną własność uczestnika postępowania bez obowiązku spłat, zwłaszcza, że nieruchomość stanowi, po odpowiednim zaadaptowaniu, centrum życiowe uczestnika postępowania. Wnioskodawczynie na skutek częściowego umownego podziału majątku wspólnego otrzymała na wyłączną własność nieruchomość, na której wybudowała dom przy istotnym udziale uczestnika oraz ze środków pochodzących ze sprzedaży działek wydzielonych ze wspólnej nieruchomości. Nieruchomość tę zbyła za kwotę 180 000 zł nabywając mieszkanie, które aktualnie zajmuje.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 8 grudnia 2006 r. oddalił apelację wnioskodawczynie, akceptując dokonany przez Sąd Rejonowy sposób podziału i rozliczenia majątku stron.

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 316 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 i art. 684 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia wartości majątku podlegającego podziałowi według cen aktualnych. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. przez jego niezastosowanie przy ustaleniu wartości spłaconego kredytu przez uczestnika postępowania.

We wniosku kasacyjnym zawarte jest żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz zmianę postanowienia Sądu Rejonowego i dokonanie podziału majątku wspólnego przez fizyczny podział nieruchomości ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutom naruszenia art. 316 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 i art. 684 k.p.c. oraz art. 358¹ § 3 k.p.c. nie można odmówić słuszności.

Rozważania Sądu Okręgowego i zawarte w nich stwierdzenia w istocie mogłyby stanowić uzasadnienie zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej. Sąd Okręgowy podniósł, że podział prawidłowy wprowadzie wymagałby jeszcze jednej operacji, a mianowicie ustalenia wartości majątku podlegającego podziałowi według cen z chwili podziału, jednak zaniechanie tej czynności przez Sąd Rejonowy zasługiwało na uznanie. Usprawiedliwieniem zaniechania tej operacji miałyby być okoliczność, że ustalenie aktualnej wartości nieruchomości wymagałoby przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego, bowiem opinia z 2001 r. zdezaktualizowała się, zwłaszcza w świetle zmian cen nieruchomości w ostatnim okresie. Sąd Okręgowy podniósł ponadto, że aktualna opinia musiałaby uwzględnić, pominiętą przez biegłego okoliczność, że w 1986 r. nieruchomość miała charakter rolniczy. Z kolei ustalenie wartości spłaconego kredytu wymagałoby – jak zaznaczył Sąd Okręgowy – oparcia się na dyrektywie wynikającej z art. 358¹ § 3 k.c., która jest bardzo ogólnikowa i nie wskazuje precyzyjnej metody przeliczenia zobowiązania. Według tego Sądu uzasadnione byłoby przeliczenie wartości spłaconego kredytu w oparciu o porównanie do wartości samej nieruchomości, a to oznaczałoby, że dokonane przez Sąd Rejonowy „rozliczenie co do proporcji poszczególnych wielkości byłoby identyczne, a uległyby zmianie jedynie liczby bezwzględne”.

W rozważaniach Sądu Okręgowego brak jest konsekwencji, skoro Sąd ten wprowadzie przyznał, że ustalenie majątku wspólnego powinno nastąpić według stanu na dzień rozwiązania małżeństwa, ale według cen z chwili dokonywania podziału, a mimo to rozliczenia takiego nie przeprowadził. Okoliczność, że prawidłowe dokonanie podziału według tej reguły wymaga przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, a także wymaga ustalenia wartości nakładu uczestnika postępowania z tytułu spłaconego kredytu, który obciążał małżonków, nie może usprawiedliwiać zaniechania tych

czynności. Twierdzenie, że ich przeprowadzenie skutkowałoby tym, że „rozliczenie co do proporcji poszczególnych wielkości byłoby identyczne, a uległyby zmianie jedynie liczby bezwzględne”, nie zostało wykazane.

Gdy chodzi o prawo zbywalne zasadą naszego ustawodawstwa jest szacowanie składników majątkowych, należących do kilku osób, przy podziale według wartości rynkowej z chwili podziału. Odstąpienie od tej zasady musiałyby opierać się na szczególnej podstawie prawnej, a takiej w rozpoznawanej sprawie brak. W sytuacji, gdy między powstaniem stanu wspólności a działem występuje duża różnica w czasie, to zaniechanie dokonania podziału majątku wspólnego według cen z chwili podziału może prowadzić do uzyskania przez jednego z małżonków składnika majątkowego posiadającego wartość rynkową znacznie przewyższającą cenę uzyskania jego przez obu małżonków. W judykaturze przyjmuje się jednolicie i konsekwentnie, że o rozstrzygnięciach dotyczących dzielonego majątku decydują we wszystkich sprawach działowych, szeroko rozumianych (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku wspólnego małżonków), okoliczności i dowody istniejące w chwili podziału (por. postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 33 oraz postanowienie SN z dnia 16 marca, II CRN 31/94, Wokanda 1994, nr 9, poz. 9).

Skoro zaskarżone postanowienie wydane zostało z naruszeniem wskazanych reguł i powołanych w skardze kasacyjnej przepisów, należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 108 § 2 i art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 k.p.c.).